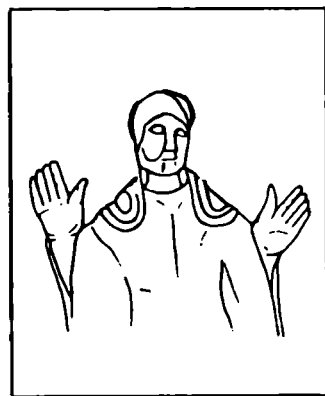


LITURGIA



Liturgia Sacra 3-4 (1996) 5-21

Ks. STANISŁAW CZERWIK

MISTERIUM ADWENTU I NARODZENIA PAŃSKIEGO NA TLE PREFACJI

1. Pierwotny sens terminu "adwent"

Łaciński termin "*adventus*" "przyjście", "przybycie" tkwi korzeniami w słownictwie przedchrześcijańskim. W starożytnym Rzymie oznaczał on coroczne "przybycie" bóstwa do ludzi w dniu, w którym wystawiano na publiczny widok jego posąg w poświęconym mu miejscu kultu. Termin ten mógł też oznaczać objęcie władzy przez nowo wybranego cesarza, przykładowo tak określano dzień intronizacji cesarza Konstantyna Wielkiego (*adventus divi*). Podobnie nazywano dzień uroczystej wizyty władcy w jakimś mieście. Tak samo wybite w Koryncie monety upamiętniały pobyt w tym mieście cesarza Nerona (*adventus Augusti*)¹ Odpowiednikami łacińskiego

¹ Por. A. G. Martimort (red.). *L' Eglise en priere. IV. La liturgie et le temps*. Paris 1983 s.105; H. Auf der Maur. *Feiern im Rhythmus der Zeit I. Herrenfeste in Woche und Jahr* (H. B. Meyer /red./). *Gottesdienst der Kirche. Handbuch der Liturgiewissenschaft*. Teil 5). Regensburg (1983) s. 180.

terminu "adventus" były greckie określenia: "*epiphaneia*", "*parousia*", "*epidemia*"

W języku wczesnego chrześcijaństwa, zwłaszcza w łacińskim przekładzie Pisma św. (Wulgata), "*adventus*" oznacza przyjście Syna Bożego na świat przez Wcielenie, a także Jego powrót na ziemię, który ma nastąpić przy końcu czasów (por. Dz 13,24; Mt 24,3.7; 1 Tm 6,14; Tt 2,13; Jk 5,7).

2. Geneza i sens okresu Adwentu

Uroczystość Narodzenia Pańskiego pojawia się w Rzymie około roku 336. Została ona wyznaczona na dzień zimowego przesilenia, 25 grudnia, w którym w cywilnym kalendarzu rzymskim przypadał obchód "Narodzin Słońca Niezwycięzonego" (*Natalis Invicti*). Dowiadujemy się o tym z kalendarza zreagowanego w r. 354 przez Furiusa Dionysiusa Filocalusa, sekretarza papieża św. Damazego (366 - 384)²

Przygotowanie do obchodu tej uroczystości ma swoją prehistorię na terenie Galii i Hiszpanii. W Galii biskup Tours, Perpetuus (+ 490) wprowadził obowiązek postu w poniedziałki, środy i piątki w ciągu trzech tygodni od dnia św. Marcina (11 listopada) do Narodzenia Pańskiego³ Okres ten, nazywany "Quadragesima S. Martini", trwał początkowo, jak się przypuszcza, do uroczystości Epifanii i był związany z praktyką udzielania chrztu w dniu 6 stycznia. Był to więc czas przygotowania do sakramentów wtajemniczenia, analogiczny do czterdziestodniowego postu przed Paschą.

W Hiszpanii pierwsze wzmianki o ascetycznym przygotowaniu do obchodu Narodzenia Pańskiego (nie jest ono określane mianem Adwentu) pochodzą z roku 380. Kanon 4 synodu w Saragossie, który odbył się w tym roku, poleca wiernym, aby od dnia 17 grudnia do Epifanii gorliwie gromadzili się w kościele, rezygnując z przesiadywania w domach i wędrówek na wieś lub w góry⁴ Wydaje się, że motywacja tego postanowienia jest podobna, jak rozporządzenia biskupa Perpetuusa z Tours.

² Por. Auf der Maur. Op. cit. s. 166-168.

³ Por. Św. Grzegorz z Tours (+594). *Historia Francorum X,31*: PL 71,566: "A depositione domni Martini usque ad Natale Domini terna in septimana ieiunia"

⁴ Tekst tego kanonu znajduje się w PL 85,66: "Viginti et uno die, a XVI Kalendas Ianuarii usque in diem Epiphaniae quae est VIII Idus Ianuarii, continuis diebus nulli liceat de ecclesia se absentare, nec latere in domibus, nec secedere in villam. nec montes petere, nec nudis pedibus incedere, sed concurrere ad ecclesiam; qui non observaverit anathema sit. Ab universis episcopis dictum est, anathema sit"

W Rzymie okres przygotowania do Narodzenia Pańskiego zostaje wprowadzony dopiero w drugiej połowie VI wieku. W Sakramentarzu z Werony (jego rękopis pochodzi z VII wieku, formuły w nim zgromadzone są z pewnością starsze) znajduje się 37 formuł modlitw na dni postu dziesiątego miesiąca. Niektóre z nich zawierają wzmiankę o zbliżającym się święcie⁵. Nie ma jednak jeszcze w tym zbiorze określonej struktury ani nazwy czasu przygotowania do Bożego Narodzenia. Pewnym preludium rzymskiego Adwentu są tzw. "suche dni zimowe" - środa, piątek i sobota pierwszego tygodnia grudnia, dni modlitwy i postu. W sobotę, po całonocnym czuwaniu, udzielano w Rzymie święceń kapłańskich. Według badań historyków (zwłaszcza francuskiego liturgisty A. Chavasse) Adwent rzymski obejmował początkowo sześć tygodni. Źródła podają pięć formularzy na niedziele Adwentu oraz jeden (szósty), stosowany na zakończenie całonocnej wigilii w sobotę "suchych dni" (Dominica vacat).

Od czasów św. Grzegorza Wielkiego (590-604) Adwent obejmował w Rzymie cztery tygodnie. W odróżnieniu od koncepcji obowiązującej w Galii i Hiszpanii, gdzie przygotowanie do Narodzenia Pańskiego przybierało charakter pokutno ascetyczny, w Rzymie Adwent był początkowo czasem bezpośredniego, liturgicznego przygotowania na obchód pamiętki historycznego przyjścia Chrystusa⁶. W wieku VIII i IX, kiedy dokonuje się proces przeszczepiania liturgii rzymskiej na teren państwa Franków, zainicjowany przez króla Pepina Małego (751-768), a potem gorąco popierany przez jego syna, cesarza Karola Wielkiego (768-814), Adwent, nie tracąc swojego pierwotnego charakteru, jakim odznaczał się w Rzymie, przybiera, szczególnie pod wpływem benedyktyńskiego mnicha Alkuina (+804), wydźwięk ascetyczno-eschatologiczny; staje się także czasem przygotowania na ostateczne przyjście Chrystusa w chwale⁷.

Taki charakter ma Adwent w liturgii po Soborze Watykańskim II:

Z biegiem roku Kościół odśłania całe misterium Chrystusa, począwszy od Wcielenia i Narodzenia aż do Wniebowstąpienia, do dnia Zestania Ducha Świętego oraz oczekiwania błogosławionej nadziei i przyjścia Pańskiego (KL 102).

⁵ Por. *Sacramentarium Veronense* (hrsg. L.C.Mohlberg). Roma 1956 XLIII. *In ieiunio mensis decimi* (nn.1294 - 1330), zwłaszcza n. 1313.

⁶ Por. H. Auf der Maur. Op. cit. s. 182. A.Chavasse. *Le Sacramentaire Gelasien*. Paris 1957. S. Burzawa. *Adwent*. Kraków 1994 s. 84-92.

⁷ Por. S. Burzawa. Op. cit. s. 116 - 129.

Okres Adwentu ma podwójny charakter. Jest okresem przygotowania do uroczystości Narodzenia Pańskiego, przez którą wspominamy pierwsze przyjście Syna Bożego do ludzi. Równocześnie jest okresem, w którym przez wspomnienie pierwszego przyjścia Chrystusa kieruje się dusze ku oczekiwaniu Jego powtórnego przyjścia na końcu czasów, Z obu tych względów Adwent jest okresem pobożnego i radosnego oczekiwania⁸

Dni powszednie od dnia 17 do dnia 24 grudnia włącznie są przeznaczone na bezpośrednie przygotowanie do uroczystości Narodzenia Pańskiego⁹

3. Prefacje adwentowe

W mszale św. Piusa V (z 1570 roku) nie było specjalnej prefacji na okres Adwentu. Dekretem "*Prece eucharistica*" (23 V 1968) Kongregacja Obrzędów ogłosiła trzy nowe modlitwy eucharystyczne oraz osiem nowych prefacji, wśród nich dwie na okres Adwentu. W wydanych z tej okazji (2 VI 1968) przez "Radę dla wykonania Konstytucji o liturgii" wskazaniach mających ułatwić katechezę na temat modlitw eucharystycznych czytamy, że zwiększenie liczby prefacji zmierza do tego, aby pierwsza część modlitwy eucharystycznej (dotychczas był nią jedynie kanon rzymski) została wzbogacona i urozmaicona pod względem pastoralnym, duchowym i liturgicznym¹⁰.

Osiem nowych prefacji ogłoszonych w 1968 r. stanowiło przedsmak tego bogactwa, jakie przyniosło wydanie Mszału Pawła VI (25 III 1970): w sumie 87 prefacji, wśród których większość (blisko 60) stanowią formuły poświęcone różnym aspektom misterium Chrystusa, jakie Kościół obchodzi w cyklu roku liturgicznego (por. KL 102).

3.1. Pierwsza prefacja adwentowa

Nosi ona tytuł "Dwa przyjścia Chrystusa" i jest przeznaczona dla mszy okresowych od pierwszej niedzieli Adwentu aż do dnia 16 grudnia oraz innych mszy sprawowanych w tym okresie, a nie mających własnej prefacji.

⁸ "*Ogólne normy roku liturgicznego i kalendarza*" ogłoszone pismem apostolskim motu proprio Pawła VI "*Mysterii paschalis celebrationem*" (14 II 1969) n. 39.

⁹ Tamże n. 42.

¹⁰ Por. "*Indications pour faciliter la catechese des anaphores de la Messe*": R. Kaczynski (red.). *Enchiridion documentorum instaurationis liturgicae*. I (1963-1973) nn. 1048-1062, zwłaszcza n. 1054.

Oto embolizm (część zmienna) tej prefacji:

"On przez pierwsze przyjście w ludzkiej naturze spełnił Twoje odwieczne postanowienie, a nam otworzył drogę wiecznego zbawienia. On ponownie przyjdzie w blasku swej chwały, aby nam udzielić obiecanych darów, których, czuwając, z ufnością oczekujemy"

"Dwa przyjścia Chrystusa" są tu przedstawione w wyraźnym kontraście, podkreślonym mocniej w oryginalnej wersji łacińskiej. Pierwsze przyjście dokonało się *"in humilitate carnis assumptae"*: w ludzkim ciele dotkniętym następstwami grzechu, podatnym na głód, pragnienie, cierpienie oraz śmierć. Tę kondycję ludzkiej natury, jaką Syn Boży przyjął we Wcieleniu, określa św. Jan greckim terminem *"sarks"* (por. J 1,14). Przyjęcie owej *"humilitas carnis"* było zapoczątkowaniem kenozy unieżenia się Syna Bożego przez bytowanie w postaci sługi oraz posłuszeństwo aż do śmierci na Krzyżu (por. Flp 2,6-8). Drugie przyjście Chrystusa nastąpi "w blasku chwały" *"in suae gloria maiestatis"* w stanie uwielbienia i przebóstwienia ludzkiej natury, jakiego doznał Jezus w godzinie swojej Paschy - przejścia z tego świata do Ojca (por. J 13,1).

Przez pierwsze przyjście Syn Boży spełnił "odwieczne postanowienie" Ojca, a nam otworzył "drogę wiecznego zbawienia" Odwieczne postanowienie łac.: *dispositionis antiquae munus* jest odpowiednikiem greckiego terminu *oikonomia*, którym św. Paweł określa odwieczny zamysł Boga Ojca, aby wszystkie stworzenia odnowić, zrekapitulować w Chrystusie jako Głowie (por. Ef 1,9-10) i przez Jego ofiarę na Krzyżu pojednać i połączyć w jednym Ciele skłóconych dotąd ze sobą Żydów i pogan (por. Ef 3,1-12). Celem więc pierwszego przyjścia Syna Bożego na świat jest dokonanie pojednania przez Misterium Paschalne oraz ukonstytuowanie Kościoła tak spośród członków narodu żydowskiego, jak i narodów pogańskich.

Przez pierwsze przyjście Syn Boży otworzył nam "drogę wiecznego zbawienia" W biblijnym pojęciu "droga zbawienia" to synonim życia zorientowanego ku przeznaczeniu człowieka w planach Boga. Sam Jezus nazwał siebie drogą (por. J 14,4-6). W Liście do Hebrajczyków czytamy, że "On nam zapoczątkował drogę nową i żywą przez zasłonę, to jest przez ciało swoje" (Hbr 10,20). Dlatego "winniśmy wytrwale biec w wyznaczonych nam zawodach", patrząc na Jezusa, "który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala" (Hbr 12,1-2). Kresem tej drogi jest niebo, jakby miejsce najświętsze w Namiocie Spotkania lub w świątyni jerozolimskiej. Do tego miejsca Chrystus wszedł raz na zawsze jako arcykapłan z własną krwią (por. Hbr 9,12.24), dokonując pojednania.

Celem drugiego przyjścia "w blasku chwały" będzie dopełnienie dzieła, jakiego Jezus dokonał przez pierwsze przyjście. Na obiecane dary - udział w Jego chwale - mamy oczekiwać, czuwając z ufnością. "Czuwać" to rezygnować ze snu, aby świadomie przyjąć drogą nam osobę albo być gotowym do obrony swego mienia przed złodziejem. Jezus porównuje swoje powtórne przyjście do przyjścia złodzieja (por. Mt 24,43) lub do nocnego powrotu pana młodego z podróży (por. Mt 25,1-13). Advent owo "teraz" (łac. nunc), w którym streszcza się cały obecny czas Kościoła i całe życie chrześcijanina - "syna dnia" i "syna światłości": zawsze winien on być gotowy na powrót Pana (por. 1 Tes 5,4-8).

3.2. Druga prefacja adwentowa

W Mszałe jest ona zatytułowana: "Dwa oczekiwania na przyjście Chrystusa" Stosuje się ją w mszach okresowych od dnia 17 grudnia do dnia 24 grudnia oraz w innych mszach sprawowanych w tym okresie, nie mających własnej prefacji. Oto embolizm tej prefacji:

"Jego przepowiadali wszyscy prorocy, Dziewica Matka oczekiwała z wielką miłością, Jan Chrzciciel zwiastował Jego przyjście i ogłosił Jego obecność wśród ludu. On już dzisiaj pozwala nam cieszyć się tajemnicą swego Narodzenia, aby gdy przyjdzie, znalazł nas czuwających na modlitwie i pełnych wdzięczności"

3.2.1. Pierwsza część embolizmu

W pierwszej części tego embolizmu mamy jakby tryptyk obejmujący w centrum wizerunek Dziewicy Maryi, a w bocznych "skrzydłach": proroków Starego Testamentu oraz Jana Chrzciciela. Przyjrzyjmy się temu tryptykowi.

A. Jego przepowiadali wszyscy prorocy

Stwierdzenie to ma swoje podłoże biblijne w Hbr 1,1n: "Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna" Można się też dopatrzeć inspiracji tego zdania w Łukasowym opowiadaniu o uczniach z Emaus: "O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy!... I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego" (Łk 24,25.27). "Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach" (Łk 24,44).

W liturgii słowa Adwentu czytamy szereg prorocत्व, w świetle których zrozumiałe się staje analizowane zdanie. Oto ich zestawienie w takim porządku, w jakim występują one na kartach Starego Testamentu:

(1) 17 XII: Rdz 49, 2.8-10 - zapowiedź przyjścia Mesjasza z pokolenia Judy, wyrażona w uroczystym błogosławieństwie, jakiego patriarcha Jakub udziela swojemu synowi Judzie: "Nie zostanie odjęte berło od Judy ani laska pasterska spośród jego kolan, aż przyjdzie Ten, do którego ono należy, i zdobędzie posłuch u narodów" (Rdz 49,10).

(2) W poniedziałek III tygodnia: Lb 24,2-7.15-17a Balak, król Moabitów, wzywa Balaama, wieszczka z kraju Ammawitów (północna Syria), aby wypowiedział przekleństwo pod adresem Izraelitów, by dzięki temu mógł ich pokonać i wypędzić z ziemi Kanaan. Balaam jednak, kierowany wewnętrznie przez Boga, wypowiada błogosławieństwo, w którym kryje się proroctwo mesjańskie: "Widzę go, lecz jeszcze nie teraz, dostrzegam go, ale nie z bliska: wychodzi gwiazda z Jakuba, a z Izraela podnosi się berło" (Lb 24,17; por. Mt 2,2: pytanie, jakie stawiają Mędrcy, którzy przybyli do Jerozolimy: "Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać mu pokłon"). "Gwiazda" (por. Ap 22,16) oraz "berło" (Rdz 49,10) to oznaki króla, który pojawi się w przyszłości i rozwinie swoją władzę.

(3) W IV niedzielę (B) i w dniu 24 grudnia: 2 Sm 7,11-16 - proroctwo wypowiedziane do Dawida przez Natana: "Tobie... Pan zapowiedział, że ci zbuduje dom... wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzą jego królestwo. Ja będę mu ojcem, a on będzie Mym synem. Przede Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki" (2 Sm 7,11.12-14). Zapowiedź tę podejmuje archanioł Gabriel w momencie Zwiastowania: "Pan Bóg da Mu tron Jego praojca Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca" (Łk 1,3-2n).

(4) W IV niedzielę (A) i w dniu 20 grudnia: Iz 7,10-14 - proroctwo o Emmanuelu. Izajasz umieszcza to proroctwo w kontekście rozmowy z judzkim królem, Achazem, który w obliczu politycznego zagrożenia ze strony syryjskiego władcy Resina, sprzymierzonego z Pekachem, królem izraelskim, zamierza szukać pomocy u Asyryjczyków (wojna syro-efraimska). Prorok wzywa Achaza, aby żądał od Boga znaku Jego opieki nad zagrożonym narodem, jego królem i dynastią. Gdy Achaz odmawia posłuszeństwa wezwaniu proroka, ten oświadcza, że sam Bóg da "znak": "Oto Panna (hebr. *almah* młoda panna lub kobieta zamężna, nie będąca jeszcze matką; LXX oddaje ten termin przez "*parthenos*" "dziewica" /hebr. *betulah*/) pocznie i porodzi Syna i nazwie Go imieniem Emmanuel" (Iz 7,14; por. Mt 1,22n).

(5) We wtorek I tygodnia i w II niedzielę (A): Iz 11,1-3 zapowiedź pochodzenia Mesjasza z rodu Dawida. Porównanie Jessego (ojca Dawida) do pnia sugeruje ideę upadku dynastii Dawida; porównanie zaś Mesjasza do

różdżki, odrośli (por. Iz 4,2), oznacza jej przetrwanie (por. także Jr 23,5-8): "Wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści się odrośl z jego korzenia. I spocznie na niej Duch Pana, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pana. Upodoba sobie w bojaźni Pana"

(6) W IV niedzielę (C): Mi 5, 1-4a - zapowiedź narodzin króla Izraela w Betlejem Efrata.

(7) W III niedzielę (C) i w dniu 21 grudnia: So 3,14-18 - wezwanie do radości, skierowane do narodu izraelskiego, nazwanego "Córą Syjońską" Motywem radości ma być obecność króla Izraela pośród swego ludu. Wyrażenie "pośród ciebie" - dosłownie: "w twoich wnętrznościach" (So 3,15.17) odnosi się do zamieszkania Boga w przybytku (por. Pwt 7,21), w najświętszym miejscu świątyni (por. Iz 12,6). Istnieje możliwość, że Łukaszone opowiadanie o Zwiastowaniu (1,26-38) znajduje się pod wpływem So 3,14. Maryja jest prawdziwie Córą Syjońską, jak na to wskazuje KK 55.

(8) Dnia 23 grudnia: Ml 3,1-4; 4,5-6. Jest to zapowiedź przybycia do świątyni Bożego wysłannika anioła przymierza, który poprzedzi przyjście samego Boga, dokonując oczyszczenia kapłanów, posługujących przy składaniu ofiar. Pod wpływem Mt 17,9-13 oraz Łk 7,27 prorocstwo to jest odnośzone do Jana Chrzciciela, Poprzednika Mesjasza. Kościół odczytuje je także w sensie mesjańskim oraz dopatruje się jego spełnienia w chwili Ofiarowania Jezusa w świątyni (czytanie Ml 3,1-4 w dniu 2 lutego).

B. Dziewica Matka oczekiwała z wielką miłością

Oczekiwanie to upatruje się jakby w dwóch okresach życia Maryi:

Maryja należała do "pokornych i ubogich Pana", którzy z ufnością oczekiwali na przyjście obiecanego Mesjasza (por. KK 55). Tę duchową postawę Maryi odzwierciedla pieśń "Magnificat", mająca wiele wspólnych wątków z pieśnią Anny, matki Samuela (por. 1 Sm 2,7n).

Szczególnie intensywne staje się oczekiwanie Maryi od momentu Zwiastowania, kiedy stała się żywym mieszkaniem Syna Bożego (por. zbieżność słów Sofoniasza 3,15.17 oraz Łk 1,31.38: analogia między poczęciem Mesjasza w łonie Maryi i zamieszkaniem Jahwe w miejscu najświętszym świątyni jerozolimskiej).

C. Jan Chrzciciel zwiastował Jego przyjście i ogłosił Jego obecność wśród ludu

To zwiastowanie przyjścia Mesjasza jest dostrzegalne już w relacji o niezwykłych okolicznościach poczęcia i narodzenia Jana Chrzciciela (Łk 1,5-24). Elżbieta była podeszła w latach i nieplodna (Łk 1,13). Obdarzenie jej

dzieckiem to znak szczególnej interwencji Boga. Nadanie Janowi imienia jeszcze przed jego narodzeniem zapowiada jego przynależność do Boga. Jego narodzenie będzie powodem radości dla wielu (Łk 1,14). Będzie on wielki w oczach Pana (Łk 1,15) i już w łonie matki zostanie napełniony Duchem Świętym. Jego zadaniem będzie przygotowanie ludu na spotkanie Mesjasza i torowanie Mu drogi (Łk 1,17.76; 3,4; 7,27).

- Jan zwiastuje Mesjasza głoszeniem słowa, jakie Bóg do niego skierował (Łk 3,2): wzywa do nawrócenia w obliczu nadchodzącego gniewu Bożego, przestrzega swoich ziomków przed poleganiem na samej przynależności do potomstwa Abrahama (Łk 3,8; 13, 28; 19,9), zapowiada sąd i karę (por. Mt 3,1-12; Mk 1,1-8; Łk 3,1-6 - II niedziela adwentu).

- Ogłasza obecność Jezusa wśród ludu w związku z udzielaniem chrztu pokuty: stanowczo odrzuca mniemanie, że jest Mesjaszem (por. J 1,20), określa siebie jako sługę, niewolnika w stosunku do Pana (Mt 3,11; Mk 1,7), jako przyjaciela Oblubieńca (J 3,29). Zapowiada, że Mesjasz, "mocniejszy" od Jana, będzie chrzczył "Duchem Świętym i ogniem" (Mt 3,11). Ogłoszeniem obecności Jezusa są zwłaszcza słowa: "Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie, który po mnie idzie" (J 1,25n) oraz: "Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata" (J 1,29.36).

3.2.2. Druga część prefacji wyraża przeżycie Adwentu przez Kościół

Już "dzisiaj" Chrystus pozwala nam cieszyć się tajemnicą swego Narodzenia. "Dzisiaj" to dni Adwentu, na które promieniuje święteczna radość, wypływająca z przekonania, że sam obchód tej tajemnicy stanie się źródłem nowych łask. Jezus mówi o Abrahamie, iż uradował się, gdy ujrzał "dzień" Jezusa (J 8,56). Dlaczego? Bo ostatecznie w Jezusie miały się spełnić Boże obietnice dane Abrahamowi (por. Rdz 12,3; Łk 10,24; Ga 3,16). Adwentowa radość Kościoła jest przedłużeniem radości proroków (por. 1 P 1,10-12), Jana Chrzciciela (por. Łk 1,44; J 3,29), jest darem samego Chrystusa (por. J 16,22).

Kościół czuwa na modlitwie i trwa w postawie wdzięczności. Modlitwa podtrzymuje u chrześcijan gotowość na przyjście Chrystusa oraz chroni od nieroztropności. W nauce apostoelskiej przenikają się nawzajem motywy modlitwy, czuwania, gotowości: "Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu. Nad tym właśnie czuwajcie z całą usilnością i proście za wszystkich świętych" (Ef 6,18). "Trwajcie gorliwie na modlitwie, czuwając na niej wśród dziękczynienia" (Kol 4,2). "Bądźcie roztropni i trzeźwi, abyście się mogli modlić" (1 P 4,7).

4. Prefacje o Narodzeniu Pańskim

W Mszale św. Piusa V znajdowała się tylko jedna prefacja o Narodzeniu Pańskim. Mszał Pawła VI zawiera dwie nowe prefacje. Motywem uwielbienia i dziękczynienia składanego Bogu Ojcu w tych trzech formułach jest nie tyle historyczne wydarzenie przyjścia na świat Syna Bożego, ile raczej misterium Wcielenia widziane w jego powiązaniu z dziejami zbawienia, a szczególnie z Misterium Paschalnym.

Przytoczymy tu embolizmy tych trzech prefacji, po czym ukażemy zawarte w nich treści teologiczne.

I prefacja (Chrystus światłością):

"Przez tajemnicę Wcielonego Słowa zajaśniał oczom naszej duszy nowy blask Twojej światłości; abyśmy poznając Boga w widzialnej postaci, zostali przezeń porwani do umiłowania rzeczy niewidzialnych"

II prefacja (Wcielenie odnawia wszechświat):

"On [Jezus Chrystus] będąc niewidzialnym Bogiem ukazał się naszym oczom w ludzkim ciele, zrodzony przed wiekami zaczął istnieć w czasie, aby podźwignąć wszystko, co grzech poniżył, odnowić całe stworzenie i zbłąkaną ludzkość doprowadzić do Królestwa niebieskiego"

III prefacja (Wymiana między Bogiem a ludźmi w Słowie Wcielonym):

"W Nim [Jezusie Chrystusie] zajaśniała tajemnicza wymiana, która nam przyniosła zbawienie. Gdy Nieskończony przyjął granice ludzkiej natury, śmiertelny człowiek stał się królem nad wiekami, i mieszkańców ziemi uczynił dziedzicami nieba"

4.1. Objawienie się nowego blasku światłości Boga we Wcielonym Słowie

W Piśmie św. światło jawi się jako manifestacja samego Boga i jakby odbicie Jego chwały. Towarzyszy ono teofanii na Synaju w postaci ognia i blasku, obok takich zjawisk jak grzmoty, obłok, dym i wstrząsy ziemi (por. Wj 16,10; 19,18; 24,15-18; Pwt 5,4n). Bóg objawia się Izraelitom w słupie ognia podczas przejścia przez Morze Czerwone (por. Wj 14,24). W postaci świetlistego obłoku daje znak swojej obecności w Namiocie Spotkania (por. Wj 40,34-38) i w świątyni jerozolimskiej (por. 1 Krl 8,10n).

Światłość Boga jawi się z nowym blaskiem we Wcielonym Słowie. W pieśni Zachariasza Mesjasz jest zapowiedziany jako Słońce wschodzące z wysoka, aby zajaśnić tym, którzy siedzą w ciemnościach i w mroku śmierci

(por. Łk 1,78n; Iz 9,1; 42,7). W chwili Jego narodzenia ukazuje się chwała Pańska jako światło oświecające pasterzy (por.Łk 2,9). Starzec Symeon sławi Dziecię Jezus jako "światło na oświecenie pogan" (Łk 2,32). Jan Ewangelista mówi o Słowie jako źródle światła, które jest życiem ludzi i które oświeca każdego człowieka w momencie jego (albo: swego) przyjścia na świat (por. J 1,4.8.9).

Liturgia słowa uroczystości Narodzenia Pańskiego mówi nie tylko o ukazaniu się Bożej światłości w czasie pierwszego przyjścia Jezusa (por. Łk 2,1-4) ale także kieruje nasz wzrok ku zapowiedzianej na czasy ostateczne manifestacji Jego chwały (por. czytania we Mszy św. w nocy: Iz 9,1-3.5-6 oraz Tt 2,11-14).

4.2. Poznanie Boga w widzialnej postaci - we Wcielonym Słowie - wezwaniem do umiłowania dóbr niewidzialnych

Wcielone Słowo spełnia misję pośrednika między niewidzialnym Bogiem Ojcem a ludźmi w ich drodze do poznania i umiłowania tego, co niewidzialne. Inspiracji tej nauki wyrażonej w pierwszej prefacji możemy szukać we fragmencie Hbr 1,1-3, który czytamy podczas trzeciej Mszy Narodzenia Pańskiego: w tych ostatecznych dniach [Bóg] przemówił do nas przez Syna... który jest odbiciem Jego chwały i odblaskiem Jego istoty", a także w J 1,18 (Ewangelia tejże trzeciej Mszy to J 1, 1-18) "Boga nikt nigdy nie widział. Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, o Nim pouczył"

W Starym Testamencie istniało przeświadczenie, że człowiek żyjący na ziemi nie może oglądać Boga cielesnymi oczyma; gdyby Go ujrzał, musiałby umrzeć (por. Wj 19,21; 33,11.18-23; Iz 6,1-5). Jedynie Jezus, który "widzi" Ojca i zna Go, może Go objawiać ludziom (por. Mt 11,27). Jest On jedyną drogą do Ojca (por. J 14,6.9). Tylko przez trwanie we wspólnocie z Synem możemy doświadczyć rzeczywistości życia ukrytego w Ojcu (por. 1 J 1,1-3). Obecne poznanie Boga w widzialnej postaci Jego Syna jest źródłem mocy porywającej nas (rapiamur) do umiłowania dóbr niewidzialnych (in invisibilium amorem). Takie ujęcie związku między poznaniem i miłością jest zgodne z biblijną koncepcją poznania. Nie jest ono jedynie aktem zmysłów i umysłu, ale ludzkiej woli i uczuć, całej osoby, która wchodzi w komunie z osobą poznawaną. Nasze poznanie Boga, możliwe dzięki poznaniu Wcielonego Syna, jest wejściem w komunie z Nim, w więź łączącą Ojca i Syna (por. J 17,3; 1 J 1,3). Poznanie przez wiarę, możliwe w tym życiu, jest przedsmakiem pełnego poznania Boga twarzą w twarz w wieczności (por. 1 Kor 13,12; 1 J 3,2).

4.3 Zbawczy sens Wcielenia

Wcielenie jest przedstawione w drugiej prefacji jako początek tego uniżenia się Syna Bożego, jakiego szczytem będzie Jego Śmierć na Krzyżu (por. Flp 2,6-8). Przy pomocy dwóch antytez, zaczerpniętych z mów św. Leona Wielkiego, wyrażony jest przestrzenny i czasowy wymiar kenozy drugiej Osoby Trójcy Świętej: niewidzialny Bóg ukazał się w ludzkim ciele, zrodzony przed wiekami (jako Syn Boży), zaczął istnieć w czasie (jako syn ludzki)¹¹.

To wkroczenie Syna Bożego w ograniczoną przestrzeń (ludzkiego ciała) i czasem (ludzkiego doczesnego życia) rzeczywistość egzystencji człowieka zmierza do odnowienia całego stworzenia i doprowadzenia zbłąkanej ludzkości do Królestwa niebieskiego. Kosmiczno soteriologiczny wymiar Wcielenia ukazuje się na tle sytuacji ludzkości i świata po grzechu pierwotnym. Wskutek nieposłuszeństwa pierwszego człowieka wszystkie stworzenia znalazły się w stanie nieprzyjaźni z Bogiem: "cuncta deiecta" Ludzkość jest "zbłąkana" Określenie to przywołuje na myśl sytuację pierwszych rodziców, wypędzonych z raju (por. Rdz 3,23n) oraz marnotrawnego syna z przypowieści, błakającego się w dalekich stronach, poza domem ojca (por. Łk 15,13).

Sytuację tę przedstawia św. Leon Wielki w jednej ze swoich mów:

*Tobie, niegdyś odrzuconemu, tobie wypędzonemu z dala od rajskiej siedziby, tobie umierającemu na dalekim wygnaniu, tobie, który obracałeś się w proch i popiół bez żadnej nadziei życia, przez Wcielenie Słowa została dana moc, abys z oddali powrócił do swego Stwórcy, uznając w Nim Ojca, abys z niewolnika stał się człowiekiem wolnym, z cudzoziemca został wyniesiony do godności syna, abys urodzony z ciała podległego zniszczeniu, odrodził się z Ducha Świętego; abys posiadał przez łaskę to, czego nie miałeś z natury, to znaczy uznając się za syna Bożego dzięki Duchowi przybrania, śmiało mógł Boga nazywać swoim Ojcem*¹².

Na czym polega odnowienie całego stworzenia przez Wcielenie Słowa? Wskutek grzechu człowieka całe stworzenie "zostało poddane marności",

¹¹ S. Leo Magnus. Serm. 22, 4: PL 54, 195: "ingreditur haec mundi infima Iesus Christus Filius Dei... invisibilis in suis, visibilis factus est in nostris, incomprehensibilis voluit comprehendere; ante tempora manens, esse coepit in tempore..." Serm. 27, 2: PL 54, 217: "ut qui erat intemporaliter de essentia Patris genitus, ipse sit temporaliter de utero Virginis natus. Aliter enim ab aeternae mortis vinculis non possemus absolvi, nisi in nostris fieret humilis, qui omnipotens permanebat in suis"

¹² Serm. 22, 5: PL 54, 197 n.

znalazło się w "niewoli zepsucia", "jęczy i wzdycha w bólach rodzenia" (por. Rz 8,20-22). Na zasadzie solidarności z człowiekiem stworzenie zostaje radykalnie "podźwignięte" we Wcielonym Synu Bożym: Jego poczęcie i narodzenie z Dziewicy, pod wpływem Ducha Świętego, nie było dotknięte następstwami grzechu pierworodnego. Doczesna egzystencja Syna Bożego rozpoczęła się, jak mówi św. Leon Wielki, "*novo ordine*" i tym samym stała się początkiem odnowienia całej ludzkości i całego świata¹³

Z przytoczonego przed chwilą fragmentu mowy św. Leona Wielkiego wynika, że to odnowienie nie redukuje się do samego Wcielenia, ale osiąga moment kulminacyjny w Misterium Paschalnym i urzeczywistnia się w czasie przez wiarę i chrzest. Przez ten sakrament człowiek rodzi się na nowo z wody i Ducha Świętego, wraca z "wygnania" do domu i otrzymuje prawo, aby zwracał się do Boga jako do swego Ojca. Odnowienie człowieka pociąga za sobą jakby w zaczątku i w nadziei wyzwolenie całego stworzenia.

4.4. Wcielenie - początkiem i podstawą "świętej wymiany"

W łacińskim tekście trzeciej prefacji o Narodzeniu Pańskim występuje wyrażenie "*commercium nostrae reparationis*" - dosłownie: "wymiana naszej naprawy" (odnowienia, odkupienia). Źródłem tej prefacji jest jedna z formuł Sakramentarza z Werony¹⁴, zamieszczona w zbiorze modlitw na Boże Narodzenie. Termin "*commercium*" pochodzący od przyimka "*cum*" i rzeczownika "*merx*" (towar), zgodnie ze swą etymologią oznacza w łacinie klasycznej handel zamienny, oparty na wymianie towarów, bez użycia pieniędzy.

W szerszym znaczeniu określa on różnorodne więzi między ludźmi, podtrzymywane przez słowa albo listy, a także stosunki między bogami i ludźmi, między niebem i ziemią¹⁵. W tekstach liturgicznych wyraz "*commercium*" oznacza zbawcze działanie Boga w stosunku do ludzi, objawiające się w historii, zwłaszcza przez misterium Wcielenia i Paschy, a także kontynuację tego działania w sprawowaniu Eucharystii¹⁶

¹³ Por. Serm. 22, 2-3: PL 54, 195-197.

¹⁴ Ve 1260: "Quoniam magnificum nostrae commercium reparationis effulsit: cum de homine veteri homo novus existeret, curatus (curatur?) mortalitate mortalitas... ac non solum nostra (a) verbo tuo suscepta fragilitas perpetui fit honoris, sed nos quoque mirando consortio reddit aeternos"

¹⁵ Por. H. Herz. *Sacrum commercium. Eine begriffsgeschichtliche Studie zur Theologie der römischen Liturgiesprache*. München 1958 s. 6-14.

¹⁶ Por. Pierwsza antyfona z nieszpórów uroczystości Świętej Bożej Rodzicielki Maryi (1 stycznia): *O cudowna wymiano! (O admirabile commercium) Stwórca ludzkości przyjął duszę i ciało, narodził się z Dziewicy, a stając się człowiekiem bez udziału ziemskiego ojca, obdarzył*

Omawiana tu prefacja stwierdza, że w Chrystusie "zajaśniała tajemnicza wymiana, która nam przyniosła zbawienie" W wyrażeniu tym powraca znana nam już idea światła, blasku, jako znaku objawiającego się Boga. Św. Łukasz pisze, że pasterze pilnujący swoich stad w pobliżu Betlejem, pierwsi z ludzi otrzymali wieść o narodzeniu Jezusa z ust anioła, który ukazał się im w blasku chwały Pańskiej (por. Łk 2,8). Tenże ewangelista, opisując przemienienie Jezusa na górze, wspomina o odmianie Jego twarzy i jaśniejącym blasku Jego szat (por. Łk 9, 29). Św. Paweł, mówiąc o zachowaniu się Mojżesza, który po rozmowie z Bogiem zakrywał sobie twarz, aby ukryć promieniejący z niej blask, mówi o jasności Pańskiej, w jaką wpatrują się wierzący: "My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadle; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodobniamy się do Jego obrazu" (2 Kor 3,18).

Zapytajmy, na czym polega "tajemnicza wymiana", która zajaśniała w Chrystusie, Wcielonym Synu Bożym. Prefacja wyraża to w trzech stwierdzeniach:

A. Nieskończony przyjął granice ludzkiej natury

Sięgnijmy do łacińskiego tekstu: "*Nostra fragilitas a tuo Verbo suscipitur*" Podkreślenie kontrastu między Słowem (drugą Osobą Trójcy Świętej) a ludzką naturą ma swą podstawę w J 1,1-5.14. Jak już wspomnieliśmy w związku z rozważaniem treści pierwszej prefacji, św. Jan używa w prologu swej Ewangelii greckiego terminu "sarks" (J 1,14), który oznacza człowieka w aspekcie jego istnienia związanego z tym światem, przemijającego, podległego cierpieniu i śmierci w przeciwieństwie do istnienia boskiego, ożywionego mocą Ducha (por. J 3,6; 6,63). Tę ograniczoność ludzkiej natury przyjętej we Wcieleniu przez Słowo trafnie wyraża łaciński zwrot "*nostra fragilitas*" Oznacza on człowieczeństwo poddane słabości i śmierci jako następstwom grzechu pierworodnego, choć zachowane od samej zmały grzechu. Następne zdania naszej prefacji wyrażają sposób, w jaki Syn Boży dokonał odnowienia (*reparatio*) naszej "ułomności"

nas swoim Bóstwem (LG I s.422); modlitwa nad darami Mszy w noc Narodzenia Pańskiego: *Wszchemogący Boże, przyjmij z upodobaniem dary złożone w świętą noc Narodzenia Pańskiego i przez tajemniczą wymianę darów daj nam udział w bóstwie Twojego Syna, w którym nasza ludzka natura zjednoczyła się z Tobą* (Mszał rzymski dla Diecezji Polskich s. 33); modlitwa nad darami 20 niedzieli zwykłej: *Panie, nasz Boże, składamy Tobie dary od Ciebie pochodzące na eucharystyczną Ofiarę, w której dokonuje się święta wymiana; przyjmij je łaskawie i daj nam siebie samego w Twoim Synu* (Mszał rzymski dla Diecezji Polskich s. 261).

B. Śmiertelny człowiek stał się królem nad wiekami

Wyrażenie to odnosi się do jednostkowej ludzkiej natury przyjętej we Wcieleniu przez Słowo. W zjednoczeniu z Osobą Syna Bożego śmiertelne człowieczeństwo zostało wyniesione do godności tejże wiecznej Osoby Słowa, któremu jedynie przysługuje miano "Króla nad wiekami" (por. 1 Tm 1,17; Ap 19,16). Łaciński tekst mówi: "*humana mortalitas... in perpetuum transit honorem*" Termin "*honor*" występujący często w połączeniu z bliskim mu znaczeniowo wyrazem "*gloria*" podkreśla uzewnętrznienie się wewnętrznej godności osoby i należną jej cześć.

Autor Listu do Hebrajczyków, mówiąc o godności człowieka, którego Bóg uwieńczył "chwałą i czią" oraz postawił go ponad całym ziemskim stworzeniem, wyjaśnia sens Ps 8,5nn w odniesieniu do Jezusa: został On wyniesiony przez Ojca ponad wszystkie stworzenia, chwałą i czią uwieńczony za to, że "zaznał śmierci za każdego człowieka" (por. Hbr 2, 5-9). Przez Wcielenie i Misterium Paschalne doznała wywyższenia śmiertelna ludzka natura Jezusa. Tym samym jednak stał się On początkiem i sprawcą podobnego wywyższenia złączonej z Nim ludzkości.

C. Mieszkańców ziemi uczynił dziedzicami nieba

Tekst łaciński podkreśla więź ludzi z Jezusem przy pomocy terminu "*consortium*": "*nos quoque, mirando consortio, reddit aeternos*" Termin ten pochodzi od rzeczownika "sors" "los" "*Consortium*" to "wspólnota losu" Ma ona swoje korzenie we Wcieleniu, przez które Syn Boży zespolił się w pewien sposób z każdym człowiekiem, jak uczy Sobór Watykański II¹⁷

W tę zbawczą wspólnotę losu z Chrystusem, dzięki której Wcielenie staje się dla każdego człowieka źródłem jego "wieczności", musi on wejść przez bramę chrztu i stać się członkiem Kościoła. Dzięki temu staje się on uczestnikiem Boskiej natury (por. 2 P 1,4) i ma dostęp do "świętej wymiany" zainicjowanej w osobie Wcielonego Syna Bożego.

"*Mirandum consortium*" wszystkich ochrzczonych z Chrystusem, Głową i pierwocinami odnowionej ludzkości, polega więc na tym, że uczestniczą oni w Jego życiu, Męce i uwielbieniu, że idą oni wraz z Nim przez doczesność ku wieczności. W Nim śmiertelni mieszkańcy ziemi stają się

¹⁷ Por. KDK 22: "Tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego... Skoro w Nim przybrana natura nie ulega zniszczeniu, tym samym została ona wyniesiona również w nas do wysokiej godności. Albowiem On, Syn Boży, przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem"

"dziedzicami nieba"(por. 1 Kor 15,50; Ef 1,14; Kol 3,24; Hbr 9,15), "dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa" (Rz 8,17).

5. Sens corocznej celebracji Adwentu i uroczystości Narodzenia Pańskiego

Na koniec tych refleksji warto postawić pytanie: w jakiej relacji pozostają powtarzające się w roku liturgicznym obchody tych dwóch misterii: oczekiwanie na przyjście Pana w czasie Adwentu i pamiątka Jego historycznego, pierwszego przyjścia w ludzkim ciele? Sądzę, że odpowiedź na to pytanie można ująć w czterech punktach:

1. Adwent pozwala nam zrozumieć sens historii świętej, trwającej nieprzerwanie od stworzenia świata i człowieka (por. Rdz 1,1: "Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię") do drugiego przyjścia Chrystusa (por. Ap 22,20: "Zaiste, przyjdę niebawem. Amen. Przyjdź, Panie Jezu!"). Pozwala nam też pojąć jedność obu Testamentów: Stary jest przygotowaniem do Nowego. Nowy ukrywa się w Starym i jest jego wypełnieniem¹⁸

Dlatego w liturgii Adwentu wsłuchujemy się w proroctwa, które zapowiadały przyjście Mesjasza, ponieważ w Chrystusie stały się one "TAK" według nauki św. Pawła (por. 2 Kor 1,20). Liturgia Adwentu pozwala nam coraz głębiej rozumieć Boży plan zbawienia (*oikonomia dispensatio*), powzięty ze względu na człowieka oraz skupiający się w Osobie Chrystusa i Jego Paschalnym Misterium.

2. Liturgia Adwentu uświadamia nam, że pierwsze przyjście Syna Bożego na świat nie spełniło jeszcze wszystkich Bożych obietnic i ludzkich oczekiwań. Mesjasz miał przyjść, aby wszystkim ludziom otworzyć "drogę zbawienia" Przecież jednak dopiero część ludzkości wkroczyła na tę drogę. Mesjasz był oczekiwany jako odnowiciel wszechświata solidarnego z człowiekiem w jego grzechu i w jego nadziei na pełne wyzwolenie z "marności", z "niewoli zepsucia", jako Ten, który urzeczywistni "nowe niebo i nową ziemię" (por. Rz 8, 19-25; Iz 65, 17; 66, 22; 2 P 3, 13; Ap 21, 1).

Odnowienie ludzkości i świata urzeczywistniło się dopiero w załączku w przyjętym z Maryi Dziewicy i uwielbionym człowieczeństwie Jezusa z Nazaretu. On jest "drugim Adamem" i "pierwocinami" (*aparche*) ludzkości, która

¹⁸ Por. znane powiedzenie św. Augustyna: "In Vetere Novum latet et in Novo Vetus patet" (*Questionum in Heptateuchum* liber II, 73: PL 34, 623).

ciągle jeszcze oczekuje na pełny udział w Jego Boskim życiu (por. Rz 5, 12-21; 1 Kor 15,20-28.45-49; Kol 1,18; Flp 3,20-21).

Dlatego adwent oczekiwania trwa, dlatego obecny czas Kościoła jest nieustannym "adwentem" - czasem czuwania, modlitwy i tęsknoty, wyrażającej się w wołaniu "Maranatha" (1 Kor 16,22) i "Przyjdź, Panie Jezu!" (Ap 22,20). Coroczny liturgiczny okres Adwentu jest "sakramentem" czasu Kościoła i czasu chrześcijanina. Przypomina o tym symbol świecy zapalanej od płonącego paschału podczas celebracji chrztu¹⁹

3. Liturgia okresu Adwentu przygotowuje wierzących do corocznego obchodu pamiątki pierwszego przyjścia Chrystusa, a równocześnie podtrzymuje we wspólnocie Kościoła postawę czujnego oczekiwania, do jakiej zobowiązuje sakrament chrztu i codzienna celebracja Eucharystii, dokonująca się w perspektywie paruzji (por. 1 Kor 11,26: "Ilekcóż bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie"; na tych słowach opiera się aklamacja po przeistoczeniu: "Głosimy Śmierć Twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje Zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyjścia w chwale").

4. Także coroczny obchód uroczystości Narodzenia Pańskiego sytuuje się między "już" i "jeszcze nie" Syn Boży narodził się raz tylko. Ten historyczny fakt jest niepowtarzalny. W Nim dokonała się "święta wymiana": przyjął nasze śmiertelne człowieczeństwo (sarks J 1, 14), które w Nim doznało wyniesienia do chwały Bóstwa w godzinie Jego przejścia z tego świata do Ojca (por. J 13, 1). Ale ta przedziwna wymiana jest zarazem darem i propozycją dla ludzkości.

Trzeba ten dar przyjąć przez wiarę i sakramenty, zwłaszcza przez chrzest i Eucharystię, w których ten proces zainicjowany w Jezusie z Nazaretu dokonuje się ciągle na nowo w człowieku, w każdym miejscu i czasie, na mocy przedziwnej wspólnoty losu (*mirandum consortium*) między Chrystusem i każdym mieszkańcem ziemi. Dopiero powszechne zmartwychwstanie będzie uwieńczeniem "adwentu ludzkości" i "przedziwnej wymiany", którą sławimy w liturgii Narodzenia Pańskiego.

¹⁹ Por. słowa kierowane przez szafarza chrztu do rodziców i chrzestnych po zapaleniu świecy przez przedstawiciela rodziny: "Podtrzymywanie tego światła powierza się wam, rodzice i chrzestni, aby wasze dziecko, oświecone przez Chrystusa, postępowało zawsze jak dziecko światłości, a trwając w wierze, mogło wyjść na spotkanie przychodzącego Pana razem z wszystkimi Świętymi w niebie" (*Obrzędy chrztu dzieci*. Katowice 1987 n. 100).